

Strzelać, czy nie strzelać ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 21:52 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 06:42

Dylemat wielu posiadaczy broni palnej. Myśliwi i sportowcy broń użytkują w celu realizacji swoich hobbyistycznych pasji. Użycie w innym celu niż przeznaczenie, jest ostatecznością w sytuacji zagrożenia życia czy zdrowia. Te osoby broń znają, strzelają, zdają sobie sprawę czym dysponują i wiedzą jakie mogą z tego powodu wyniknąć konsekwencje. Nie o nich chcę tu napisać.

Pod wpływem obserwacji, analizy zachowań, pewnych rozmów oraz polemiki z Panem XY, chcę napisać tu o

osobach posiadających broń do ochrony osobistej, którzy noszą ją na co dzień.



Często na strzelnicach, spotykałem te osoby, przyglądałem się, czasem wymienialiśmy poglądy, czasem gdy mnie o to proszono, instruowałem czy też demonstrowałem właściwe zasady i zachowania się z bronią. Muszę powiedzieć że niestety, większość nie posiada elementarnej wiedzy, nie potrafi profesjonalnie obsługiwać własnej broni, nie umie strzelać a w sytuacji awarii broni staje bezradna i popełnia błąd za błędem. Pamiętam pewną osobę, która z własnego Glocka 17, wypróżniała magazynkę za magazynkiem w tempie oszalałym,

godnym pistoletu maszynowego. Wszyscy obserwatorzy byli pod wrażeniem ... tarcza

była w bardzo dobrej kondycji, gorzej było z kulochwytem. Bohater tego wydarzenia był bardzo dumny z siebie i zdziwiony moja dezaprobatą. Nie wyobrażam sobie skutków tragedii ,gdyby ten pokaz odbył się na ulicy. Obsługiwał broń również dyletancko tak jak strzelał. Były to czasy,

Strzelać, czy nie strzelać ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 21:52 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 06:42

kiedy badań psychologicznych jeszcze nie wymagano od kandydatów na posiadaczy broni bojowej. Obowiązująca wówczas Ustawa o broni z 1961 roku, dawała organom Policji całkowitą swobodę w wydawaniu pozwoleń, więc dostawały je nie zawsze osoby które powinny bronią dysponować. O wyszkoleniu strzeleckim większości pracowników ochrony lepiej nie mówić, a część z nich spaceruje po mieście uzbrojona i zadowolona z siebie. Winę tutaj ponoszą

kierownicy firm ochroniarskich i Ośrodki Szkoleniowe, które takie nie doszkolone dwunożne uzbrojone buble wypuszczają na ulicę. Strzelectwo jest kosztowne. Wynajęcie strzelnicy, instruktorzy, amunicja to spory wydatek. Pamiętać jednak należy, że bez regularnego profesjonalnego treningu sytuacja będzie taka jaka jest, czyli marna. Ci wszyscy razem wzięci w sytuacji zagrożenia, spowodują więcej strat niż korzyści z faktu posiadania broni palnej. Naszym wielkim szczęściem jest to, że uliczne strzelaniny są sporadycznymi zdarzeniami. W tym wypadku chodzi o brak wyszkolenia, indolencja niektórych uprawnionych do posiadania i noszenia broni. Gorzej jest jeśli posiadający broń z prawem jej noszenia, jak choćby wspomniany Pan XY,

są przekonani że broni nie użyją wobec człowieka i że to wszystko jest bardzo nieetyczne i nie humanitarne. Pytam więc, dlaczego tę broń noszą ?, dlaczego wystąpili o pozwolenie? Odpowiedzi nie otrzymałem i prawdopodobnie jej nie otrzymam. Dzieje się to tak, ponieważ nie zawsze pozwolenia

otrzymują

te osoby które posiadają predyspozycje, odpowiednią odporność psychiczną i rozsądek ale często osoby które z bronią nie powinny mieć nic do czynienia, ale dzięki sprzyjającym okolicznościom te pozwolenia otrzymują. Osoba która zamierza wystąpić

o pozwolenie na posiadanie broni palnej do ochrony osobistej, powinna przemyśleć swoją decyzję. Powinna bezstronnie ocenić

swoje predyspozycje do jej ewentualnego użycia. Normalny, zrównoważony człowiek nie przejawia agresji i nie wyrządza krzywdy w przemyślany sposób. To ludzie ze spaczoną psychiką i wynaturzoną agresją są dla pozostałych zagrożeniem. Mamy prawo żyć w spokoju, a jeśli ktoś w sposób brutalny ten spokój chce nam zakłócić, narażając na utratę zdrowia a nawet życia, musi liczyć się z tym że będziemy się bronić, każdym dostępnym środkiem, strzelając z broni palnej również. Jeśli posiadamy broń, dołożymy starań aby obsługiwać ją perfekcyjnie, aby strzelać celnie. Odwiedzajmy strzelnicę jak najczęściej nie po to aby pokazać się z markowym pistoletem, ale po to aby nauczyć się wzorowo go obsługiwać. A jeśli trzeba będzie strzelać, choć tego nikomu a ni sobie nie życzę, strzelajmy ale tak aby poza złoczyńcą nikt więcej nie ucierpiał.